

Wspólnoty regionalne – dlaczego ich potrzebujemy?



<http://www.is.uw.edu.pl>

prof. Jerzy Bartkowski

Katedra Socjologii Polityki, Wydział Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

Polskie regiony zdobyły własną tożsamość. Wykształciły własny potencjał realizacyjny, innowacyjny, kapitałowy. Dobre wykorzystanie ich możliwości może wzmocnić centrum, sankcjonując przy tym pozycję regionu jako autonomicznego i równoprawnego partnera w tych relacjach. W jaki sposób doprowadzić do zmiany w myśleniu o regionalizmie? Dlaczego samodzielność regionów jest tak istotna? Jak wykorzystać schedę po romantykach i pozytywistach, realizując wyzwania przyszłości?

Regionalizm w kontekście lokalnym, narodowym i globalnym

Nie można oddzielić problemu polskiego regionalizmu od aktualnych wyzwań, przed jakimi stoi Polska. Jest to kwestia dostosowania się do wielkich globalnych trendów rozwojowych. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza świat się nie tylko zmienił, ale również zdecydowanie przyspieszył – ukazując nam nowe wyzwania i zadania. Od znalezienia się w tym wielkim procesie zależy w dużej mierze przyszłość kraju.

Jaką rolę mogą odegrać w tym procesie nasze regiony? Obecny podział Polski na województwa ma już prawie ćwierć wieku. Regiony w granicach, jakie wyłoniły się z reformy w 1998 r., były w znacznej mierze nowe, tak w postaci terytorialnej, jak i formule organizacyjnej – zrywały z długim okresem centralizmu. Nie powstały jednak z niczego, ale z mniej lub bardziej bogatej przeszłości. Ich specyfika formowała się na kanwie historii, ekonomii i geografii. Była też zarazem tworzeniem odmiennej niż dotąd jakości, nadawaniem regionalizmowi nowego sensu i zastosowania. Zasadne jest dziś twierdzenie, że ten eksperyment się powiódł. Polski regionalizm już okrzepł. Nie jest rzeczywistością postulowaną, ale zdobył swoją własną tożsamość. Regiony nie tylko stały się faktem, ale również dysponują swoistym kapitałem społecznym. Mogą więc już stać się punktem wyjścia i oparcia dla innych procesów.

Regionalizm jako dopełnienie projektu nowoczesnej Polski

Proponuję, aby spojrzeć na regionalizm jako cechę dojrzałej demokracji, a na niedorozwój regionalizmu – jako brak tego istotnego elementu. Demokracja potrzebuje bowiem regionalizmu. Te same kryteria, stojące za demokratyczną władzą regionalną, której wyrazem jest autonomiczny region, a więc: swoista jednorodność ludzi, gospodarki i przestrzeni, napełniają również sensem głos lokalnej opinii publicznej.

Regiony nie są tylko „klientami” centrum. Mają mu do zaoferowania potencjał realizacyjny, zasoby wiedzy, kompetencji i doświadczenia oraz są zdolne do mobilizacji zasobów ludzkich, podejmowania współpracy oraz wdrażania innowacji przez swą różnorodność i liczebność. Lokalność i regionalność pozwalają testować różne modele działań, stanowią rezerwar innowacyjności i pomysłowości ludzkiej. Choć wydaje się czasem,

że region sprzyja formowaniu egoizmu grupowego, to jednak jest także nosicielem potencjału zgody – koalicji opartej o coś więcej niż zmienne perspektywy polityków. Są to interesy zbiorowe mieszkańców regionu, które nadają im trwały charakter.

”

Regiony nie są tylko „klientami” centrum. Mają mu do zaoferowania potencjał realizacyjny, zasoby wiedzy, kompetencji i doświadczenia oraz są zdolne do mobilizacji zasobów ludzkich, podejmowania współpracy oraz wdrażania innowacji przez swą różnorodność i liczebność.

Głos regionu jest tym bardziej nasycony istotną politycznie treścią, im bardziej jest autentyczny. Region zwasalizowany zastanawia się, co chce usłyszeć centrum – autonomiczny jest zaś transmitterem tego, co myślą ludzie, a bardziej perspektywicznie – tego, co leży w ich interesie, nie tylko aktualnym, ale i przyszłym. Stąd dla dojrzałej demokracji regionalizm nie stanowi zagrożenia. Przeciwnie – wzmacnia ją.

”

Region zwasalizowany zastanawia się, co chce usłyszeć centrum – autonomiczny jest zaś transmitterem tego, co myślą ludzie, a bardziej perspektywicznie – tego, co leży w ich interesie, nie tylko aktualnym, ale i przyszłym.

Autonomia i warunki działania samorządu. Autonomia formalna a realna

Samorząd regionalny nie powstaje sam z siebie. Ważne jest dla niego społeczne zakorzenienie. Potrzebuje odpowiednich warunków społecznych, instytucjonalnych i materialnych. Jest także kruchy, dlatego wymaga stabilności. Ma wszelkie cechy kapitału społecznego, który, wykorzystywany, w odróżnieniu od kapitału materialnego, nie zużywa się, lecz nabiera witalności. Nieużywany marnieje i więdnie, a nawet zanika.

Teoretycy samorządu definiują go jako wydzieloną zbiorowość, posiadającą prawo do decydowania o swoich sprawach, której podmiotowość uznaje państwo, dając jej możliwość wyboru własnej reprezentacji, autonomię w zakresie podejmowania decyzji oraz środki materialne, organizacyjne i prawne do ich realizacji. Cybernetycznie jest to tworzenie zamkniętej pętli wzmocnienia: od dążeń do rezultatu. Cykl niezamknięty oznacza nie tylko brak możliwości widzenia zmian. Może także wskazywać na coś gorszego – działanie bez zwrotnego efektu o zmniejszającej się intensywności. Autonomia ma ważną funkcję – powoduje, że zestawowi bodźców do działania towarzyszy bezpośrednio wzmocnienie przez ich skutki z takim tylko ryzykiem, jaki ma zawsze polityka.

”

Lokalny patriotyzm to nie abstrakcyjna forma, jednak przekształcenie go w realną siłę oddziaływania wymaga domknięcia organizacyjnego. Niezbędna jest zatem demokratyczna kontrola społeczna mieszkańców oraz wyposażenie ich w prawo głosu po to, aby regiony mogły stać się istotnym dla polityków punktem odniesienia.

Badacz regionalizmu musi zawsze rozróżniać rzeczywistość formalną od realnie istniejącej. Same postulaty nie wystarczą, aby stworzyć regionalizm. Regionalizm to ludzie. Lokalny patriotyzm to nie abstrakcyjna forma, jednak przekształcenie go w realną siłę oddziaływania wymaga domknięcia organizacyjnego. Niezbędna jest zatem demokratyczna kontrola społeczna mieszkańców oraz wyposażenie ich w prawo głosu, aby mogli stać się istotnym dla polityków punktem odniesienia. Bez pozytywnego domknięcia pętli społeczno-politycznej trudno, by powstał autentyczny region.

To pokazuje kluczowe znaczenie autonomii dla powstawania i działania regionalizmu. Bez niej działania na szczeblu średnim formują się pod wpływem innych bodźców. Autonomia jest realna, jeśli ma pole i narzędzia, jakie daje prawo; jest realna, jeśli posiada środki dla realizacji swoich zadań. Potrzebuje także stabilności. To ona uruchamia kreatywne procesy dostosowawcze.

Zwolennicy samorządności nie zawsze zwracają uwagę na warunki, jakie są niezbędne, by samorząd powstał i zadziałał. Może się on uformować i stać się siłą politycznie sprawczą tylko w określonych warunkach. Jest to ciekawe samoograniczenie się centralizmu, uosobionego w centralnych instytucjach, w imię uruchomienia ważnych procesów nie tylko dla regionu, ale i centrum oraz całości kraju. Jest to stworzenie i zachowywanie pewnego określonego mechanizmu społecznego – regionalizmu. Jest to swoista wymiana systemu, w którym region uzyskuje warunki do zaistnienia. Całość uruchamia mechanizm prorozwojowy, który ją wzmacnia.

Regionalizm i polskie tradycje: pozytywizm i romantyzm

Polskie tradycje regionalne nie są odmienne od narodowych. W obydwu widoczne są wpływy dwóch nurtów: romantyzmu i pozytywizmu. Można się więc zastanowić: jakie jest ich możliwe miejsce w zarządzaniu polską przyszłością? Myślenie wybiegające „w przód” jest specyficzną mieszaniną szaleństwa i realizmu, odwagi i ostrożności. Przyszłość otwiera bowiem coraz to nowe możliwości. Ich zagospodarowanie wymaga wyobraźni, która podpowiada nowe potrzeby i skłania do ich zaspokajania, ale również ostrożności, która ostrzega przed poszukiwaniem celów niemożliwych lub działań zawieszonych w powietrzu. Za poszukiwaniem nowych dróg, jak i wykorzystywaniem otwierających się możliwości, stoi romantyzm. Wymaga on dopełnienia w pozytywizmie, który zachęca do „stąpania po ziemi”, zwracania uwagi na okoliczności miejsca i czasu oraz wykorzystywania ich. Pytanie o to, która z tych tradycji jest bardziej potrzebna i która bardziej sprzyja sprostaniu wyzwaniom przyszłości, jest pytaniem jałowym, sztucznie widzącym sprzeczność tam, gdzie powinna dominować synteza.



Za poszukiwaniem nowych dróg, jak i wykorzystywaniem otwierających się możliwości, stoi romantyzm. Wymaga on jednak dopełnienia w pozytywizmie, który zachęca do „stąpania po ziemi”, zwracania uwagi na okoliczności miejsca i czasu oraz wykorzystywania ich.

Technologia wciąż idzie naprzód. Przyszłość potrzebuje instytucjonalizacji wyobraźni, produktywnego połączenia śmiałości i wiedzy. Jest to potrzeba wprężenia wyobraźni w służbę społeczeństwa – taka wyobraźnia wyznacza horyzonty, a nie ogranicza jej wykorzystanie. Przyszłość to także problem tożsamości. Często na regionalizm i lokalność patrzy się jako ukłon w stronę dziedzictwa przyszłości, jako elementy tradycyjne, obecne w teraźniejszości. Łączy je jedno – perspektywa przyszłości, która sprawia, że tradycja nie jest tylko ukłonem w stronę przeszłości i nie pozostaje w konflikcie z przyszłością. Szczęśliwe połączenie dwóch głównych tradycji to ulokowanie rozwoju w dobrym kontekście. Jest to zarazem znalezienie dla każdej z tradycji miejsca w formach przyszłości.

Polska regionalna i wyzwania przyszłości

Uzasadnieniem regionalizmu jest wskazanie mu takich zadań, które może rozwiązywać właśnie region. Rozwój wydaje się być jednym z takich zadań. Regionalizm rozkłada wielkie zadanie rozwoju na podzadania, nadaje im postać produktywnej rywalizacji i stwarza przestrzeń do wzajemnej stymulacji, co jest dobre dla całości kraju. Autonomia służy wywoływaniu w człowieku jego dobrej strony. Tutaj przejawia się ona w formie uspołecznienia regionalizmu. Choć ma on postać egoizmu lokalnego, służy ogólnemu celowi, gdy realizuje się w formach rywalizacji międzyregionalnej. Taka rywalizacja posiada duże efekty zewnętrzne. Mają one postać zarówno społeczną, jak i ekonomiczną. Konkurencja, rodząca różne formy naśladownictwa, to mechanizm i motor dyfuzji innowacji. Trudno także wyobrazić sobie ekonomiczny rozwój regionalny, który by nie wpływał na inne regiony.



Regionalizm rozkłada wielkie zadanie rozwoju na podzadania, nadaje im postać produktywnej rywalizacji i stwarza przestrzeń do wzajemnej stymulacji, co jest dobre dla całości kraju.

Rozwój to typowe zadanie regionalne. Współczesne teorie rozwoju, jak teorie skupień, biegunów wzrostu czy klasy kreatywnej to teorie rozwoju regionów czy centrów regionalnych. Mają one także jedną ważną, wspólną cechę. Wszystkie są połączeniem czynnika ekonomicznego z czynnikiem ludzkim. Nie są wyłącznie teoriami ekonomicznymi czy technologicznymi. To pokazuje, że pojęcie „podłoża społecznego” nie jest dla nich frazesem; że rozwój regionalny potrzebuje odpowiednich czynników społecznych.

Nie oznacza to braku znaczenia pomocniczości. Na powrót nabiera ona szczególnego znaczenia. Posiada dwa ważne zadania. Jedno to tworzenie infrastruktury prorozwojowej – od komunikacyjnej po instytucjonalną, jak i podnoszenie kapitału ludzkiego w skali kraju. Drugie to realizacja zadań, których koszty przekraczają możliwości regionów, wymagają koordynacji wysiłków w szerszej skali lub wiążą się z określonym ryzykiem czy potrzebują innych motorów rozwojowych, jak nauka. Formą pomocniczości jest też pomoc europejska, choć czasem bywa postrzegana jako narzucanie swoistych ograniczeń. Jednak stoi za nią koordynacja działań w perspektywie europejskiej i globalnej. Bez tego trudno sobie wyobrazić okiełznanie zagrożenia ekologicznego.

Jest więc raczej zasadne wysunąć tezę, że bez Polski regionalnej nie uda się rozwiązać kluczowego dla Polski problemu jej przyszłości. Czy rozwój jest dobrem ogólnym czy regionalnym? Jest to pytanie źle postawione. Jest to w tym samym stopniu problem narodowy, co lokalny. Polska potrzebuje i regionalnych, i krajowych motorów rozwoju. Przyszłość jest niepewna. Im bardziej zróżnicowany i im bardziej bogaty w mechanizmy społeczne jest kraj, tym mniej musi się obawiać przyszłości, tym bardziej bezpiecznie może w nią spoglądać. Im bardziej efektywnie można z niej skorzystać, tym więcej potencjalnych możliwości zawiera. Regionalizm to polisa ubezpieczeniowa wobec niepewności przyszłości.

Zakończenie

Dlaczego więc potrzebujemy wspólnot regionalnych i w jakich warunkach mogą się one rozwijać? Wspólnot regionalnych potrzebujemy nie tylko dlatego, że istnieją różne tradycje regionów, że są one kształtem naszej tożsamości, ale też dlatego, że przyszłość jest złożona i niepewna. Nie da się nią zarządzać jednym pomysłem. Regionalizm zamienia problem przyszłości w problem zdecentralizowany – w problem regionu i sprzęga go z ważnym mechanizmem rywalizacji regionów. Dla patriotyzmu lokalnego, który jest pragnieniem życia w określonej teraźniejszości oraz zakorzenieniu w przeszłości, dodaje nowy wymiar – czas przyszły. Odnajdą się w nim ci, dla których wierność tradycji i sentyment do przeszłości mogłyby stanąć w rywalizacji z tym, co w nich najcenniejsze – inwencyjnością i dynamiką. Od innej strony jest wyzwoleniem tego, co mogłoby inaczej zmarnieć i nie tylko zamienić się w nieudane marzenie, ale i coś gorszego – zabójcą marzeń. Talent, pomysł, idea może się narodzić wszędzie. Nie pyta o miejsce i czas. Ale już od miejsca i czasu zależy, jakie będą jego dalsze losy. Przyszłość jest tym, w czym może się odnaleźć to, co jak dotąd było najcenniejsze: i nasz romantyzm, i nasz pozytywizm.

O autorze

Prof. **Jerzy Bartkowski** – socjolog, pracownik Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Członek redakcji „Polish Sociological Review”. Członek Rady CBOS w latach 2008-2009. Autor wielu publikacji w zakresie socjologii polityki, społeczeństwa obywatelskiego oraz społeczności lokalnych.

Partnerzy



Pomorski Fundusz Rozwoju
sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku



Partnerzy numeru

